

Głos TYGODNIA

Droga Stalina

„Z niezłomną wiarą w swe niewyczerpane siły i możliwości naród radziecki tworzy wielkie dzieło budownictwa komunizmu.

Nie ma na świecie takich sił, które mogłyby powstrzymać marsz społeczeństwa radzieckiego naprzód, ku komunizmowi”.

G. M. Malenkov.

Odwieczny jak ludzkość sama jest sen o bohaterze, który mocarną dłoń rozwala góry, przenosi lądy i morza, wyzwala narody z ponurej niewoli demonów. Układał o nim strofy wspaniałe ślepy wieszczbiarz Hellady. Starzy pieśniarze Kazachów wskazywali na białe piaszki pustyni mówiąc: — On przywiedzie tutaj ożywczą wodę! Na dalekiej północy, za kręgiem polarnych ciemności, odziany w skóry reniferów Jakut mówił swym dzieciom: — On przyniesie nam światło i ciepło! Mówili o Nim dawne sagi

islandzkie. Marzyli o nim czarń biali i żółci niewolnicy, przykuci do galer...

I oto przyszedł Człowiek, który rzekł milionom niedźnych wzywanych, skazanych na głód i zaturę: — Pamiętajcie, że w starych pieśniach była prawda jedyna — to wy jesteście bohaterem, który może góry przenosić, tworzyć nowe morza, zapalać światło w ciemnościach. Od was samych zależy wasza wolność i wasze szczęście!

Na jednej szóstej ziemskiego globu powstało państwo robotników i chłopów. W śmiertelnej walce z wrogami zaczął budzić się, nabierać siły i rozkwitać wielki naród radziecki. Towarzysz Stalin powiedział — bijemy się o przemysł, o odzież dla milionów ludzi! I oto zadymilo tysiące fabryk. Stalin powiedział — bijemy się o chleb dla wszystkich, żeby starczyło go dla wszystkich, jak powietrze i słońce! I oto niezmiernie przestrzenie ziemi zasumowały żytem i pszenicą. Stalin powiedział — bijemy się o oświatę! I oto miliony wzięły książki do ręki, poczęły zgłębiać tajemki wiedzy. Stalin powiedział — damy światło milionom osad ludzkich! I oto poczęły rosnąć na rzekach gigantyczne elektrownie. Stalin powiedział — damy wodę pustyniom! I oto jak radziecka ziemia szeroka i długa rosła nowe morza, w rozpalone piaszki Kara Kumów wrzynają się ostre klingi

kanalów, niosących wodę, niosących życie na puszyne.

Józef Stalin nakreślił ludzkości wspaniałą drogę rozwoju, drogę w przyszłość drogę do ustroju, o jakim marzyli najwięksi myśliciele wszystkich czasów. „Potęga Jego myśli, Jego ideał, Jego geniuszu żyć będzie wiecznie — mówił towarzysz Bierut — Będzie ona wieść nieugięte ludzkość naprzód, na wyżyny nowego, lepszego, szlachetniejszego życia”.

Narody Związku Radzieckiego, narody krajów demokracji ludowej — idą tą drogą. — „Natchnione przez wielką myśl i idee Józefa Stalina — mówił towarzysz Bierut — siły obozu pokoju i socjalizmu — rosnąć będą niepowstrzymanie, skupiając pod swymi sztandarami coraz nowe miliony ludzi, walczących o swą wolność narodową i społeczną. Wytyczone przez Wielkiego Stalina hasła nauki i idee muszą zwyciężyć”.

Anatol Stern

Gwiazda epoki

O, jeżeli jest prawdą wiara dawnych ludzi,
Ze wraz z życiem geniuszów gwiazda w niebie gasta,
Jak lampa w domu, tego, co się bardzo trudzi,
Żeby oblec w kształt żywy swe marzenia, hasła —

To wiem: nie zgaśnie nigdy wielka gwiazda Twoja,
Ta, która prowadziła ludzi i narody,
Ta, która im świeciła w ich męczeńskich bojach,
Ta, która im wieściła słońce dalekich wschodów

Ta gwiazda, której obraz purpurowy świeci
Na Kremlu prastarego podobnoćnej wieży,
Będzie świecić już odtąd w ciągu tysiącleci:
Jej światłem będzie ludzkość drogę w przyszłość mierzyć.

Będzie blask jej dobiegał do najdalej wiośki,
Gdzie matka będzie uczyć wpatrzonych w nią dziecko:
„Był Człowiek, co na siebie wziął nasz ból i troski,
Był Człowiek, który stworzył epokę radziecką”.

I tam wszędzie, gdzie mężny walczy i upada,
Gdzie, zlany krwawym potem, swe siły wyczerpa,
Przyzwie Jego — i będzie klęskę przewycięzał,
Aż mrok się rozproszy i aż zginie zdrada.

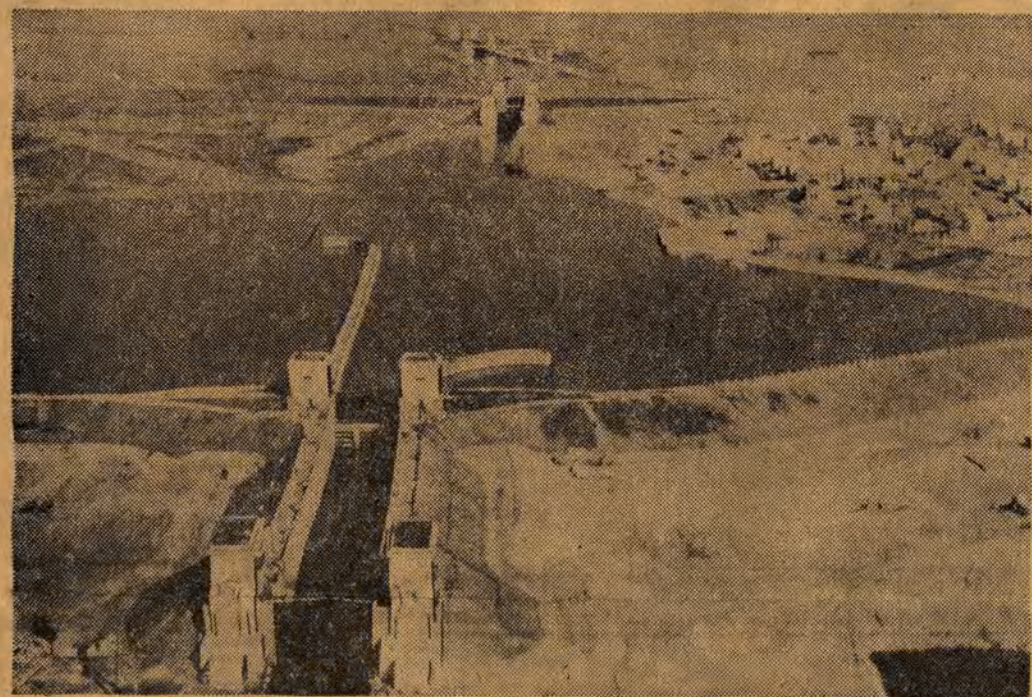
W językach najróżniejszych, w narzeczy tysiącach
Będą na Twoje imię ludzie przysięgali,
Wpatrzni w Twoją gwiazdę, świecącą w oodali,
Ze zbudują świat nowy — świat wiecznego słońca.

Więc gdyby prawdą nawet
była myśl naiwna
O zwieździe, którą gasi
tchnienie ust błędnych —
To Twe imię płomienne,

ta gwiazda przedziwna,
Światłem ludzkość przepoj —
i na zawsze złączy.



Wspaniałe maszyny torują drogę do przyszłości.



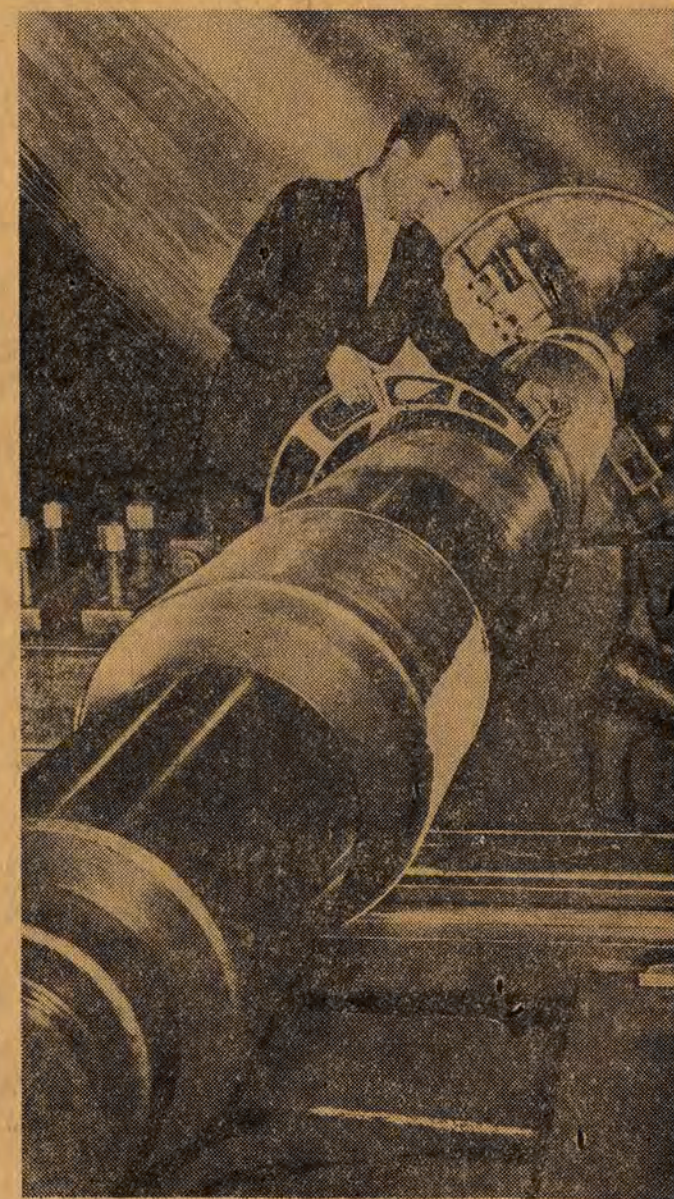
Powstają nowe morza i rzeki.



Stalingrad miasto Jego chwały

Przed dziesięciu laty — po rozgromieniu dzikich hord hitlerowskich — miasto bohater — Stalingrad — było jednym rumowiskiem, dymiącym smiercią — zniszczeniem. Wzdłuż prawego brzegu Wołgi — na przestrzeni 60 kilometrów wybrzeża — nie było ani jednego całego domu! Pożęte zakłady przemysłowe, teatry, szkoły, szpitale — leżały w gruzach.

I oto w ciągu tych dziesięciu lat ubiegłych wspaniały naród radziecki, natchniony ideał nauką Wielkiego Stalina, podniósł miasto z ruin i zniszczenia. Zbudowali znowu niezliczone komuny zakładowe przemysłowe. Wzniesiono tysiące domów mieszkaniowych. Zbudowano nowe wspaniałe szkoły i uniwersytety, szpitale, muzea i teatry. Jeszcze piękniejsze, jeszcze bardziej wspaniałe odrodziło się z popiołów miasto — bohater — starszy brat naszego Stalingradu, przykład i wzór nieugiętej, nieustępliwej walki i pracy.



Nowi ludzie — nowa technika — nowa praca



